

Michał Czajkowski

Perykopa Zwiastowania (Łk 1, 26-38) w perspektywie trynitamej

Salvatoris Mater 2/3, 11-25

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbliżające się trzecie tysiąclecie nowej ery kieruje naszą myśl ku słowom apostoła Pawła: „Gdy (...) nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty” (Ga 4, 4). „Pełnia czasu utożsamia się z tajemnicą Wcielenia Słowa”, Syna współistotnego Ojcu, oraz z tajemnicą Odkupienia świata. [...] To Pawłowe ujęcie tajemnicy Wcielenia zawiera w sobie równocześnie „objawienie tajemnicy trynitarniej i kontynuację misji Syna w misji Ducha Świętego”¹. Tak rozpoczął Jan Paweł II swój List Apostolski „Tertio millennio adveniente” do biskupów, duchowieństwa i wiernych w związku z przygotowaniem Jubileuszu roku 2000. 25 marca Roku Jubileuszowego 2000, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, stanął osobiście jako pielgrzym i pasterz w świętym miejscu Zwiastowania i Wcielenia, dokładnie acz symbolicznie w 2000 lat po tamtych wydarzeniach biblijnych.

W Bazylice Zwiastowania w Nazarecie modlił się, a w homilii powiedział: *25 dzień marca roku 2000, uroczystość Zwiastowania w roku Wielkiego Jubileuszu: tego dnia oczyszcza*

całego Kościoła zwracając się na Nazaret. [...] Zgromadziliśmy się, aby uczcić wielką tajemnicę, jaka dokonała się tutaj dwa tysiące lat temu. Ewangelista Łukasz dokładnie umiejscawia to wydarzenie

*w czasie i przestrzeni*². Papież cytuje i omawia czytania mszalne tej uroczystości, w tym także prorocstwo Izajasza. *Emmanuel - Bóg z nami. W tych słowach przepowiedziane zostaje niezwykle wydarzenie, jakie miało się dokonać w Nazarecie w pełni czasów; to właśnie wydarzenie świętujemy dzisiaj szczęśliwi i pełni radości. Ukazawszy podobieństwo między Abrahamem, przyjacielem Boga, a Maryją, najprawdziwszą córką Abrahama, Papież nawiązuje do momentu otrzymania przez Abrahama obietnicy, gdy przyjmuje trzech tajemniczych gości: To tajemnicze spotkanie jest zapowiedzią zwiastowania, kiedy to Maryja zostaje mocą Bożą włączona w komuniję z Ojcem, Synem i Duchem Świętym*³.

Ks. Michał Czajkowski

Perykopa Zwiastowania (Łk 1, 26-38) w perspektywie trynitarniej

SALVATORIS MATER
2(2000) nr 3, 11-25

¹ TMA 1.

² JAN PAWEŁ II, *Tu Maryja powiedziała Bogu swoje „fiat”* (25.03.2000), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 21(2000) nr 5, 31. 32.

³ TAMŻE, 32.

1. Tradycje

Wcielenie Syna Bożego to wydarzenie, które trudno przedstawić adekwatnie w opowiadaniu. Jest to bowiem misterium, które tylko w wierze może być przyjęte i wyznawane. Łukasz jednak odważył się na takie opowiadanie zwiastujące zbawcze działanie Boga w historii. W świetle typowych postaci i zdarzeń przeszłości pokazuje Teofilowi (1, 3) i nam chrystologiczne znaczenie tego, o czym opowiada. Przede wszystkim widzimy tutaj ściśle powiązanie zwiastowania narodzenia Jezusa ze zwiastowaniem narodzenia Jana Chrzciciela, o podobnej strukturze (1, 5-25)⁴. Obu wspólne jest eschatologiczne podłoże poprzez aluzję do apokalipsy Daniela. Prócz tego perykopa Łk 1, 26-38 wykorzystuje wiele innych motywów starotestamentowych, zwłaszcza: Rdz 18, 14; Wj 40, 35; Sdz 6, 11-14; 13, 3. 5; 2 Sm 7, 2-16; Iz 7, 14; Jl 2, 21-27; So 3, 14-17; Za 9, 9-10. W ich świetle jest odczytywane i interpretowane wydarzenie Wcielenia oraz rola i postawa Maryi. Centrum zwiastowania to słowa orędzia anielskiego: *Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego [...]. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki* (1, 32-33). Także dziewicze poczęcie i narodzenie stoi w służbie wyznania Chrystusa: *Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym* (1, 35)⁵. Oczywiście poprzez ten sens chrystocentryczny dostrzegamy też *łaski pełną* Maryję, która w swej pokornej autoprezentacji: *Oto ja służebnica Pańska* (1, 28. 38) przewyższa samego Abrahama⁶.

Radykalni krytycy - od M. Dibeliusa⁷ po współczesnego, eku-
 menicznego F. Bovona⁸ - widzą w naszej perykopie, analizując jej
 treść i kompozycję, hellenistyczną legendę (zwłaszcza motyw teoga-
 mii), chociaż ten drugi podkreśla też mocno rolę motywów staro-

⁴ Strukturę i kontekst przypomniałem krótko w artykule: M. CZAJKOWSKI, *Maryja wobec tajemnicy Boga Ojca według Łk 2, 41-52*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 2, 147-166, zob. 147-148. Kompetentnie i wyczerpująco strukturę całej Ewangelii Dzieciństwa omawia J.M. MUÑOZ NIET, *Tempo de Anuncio. Estudio de Lc 1, 5-2, 52*, Taipei 1994. Klasyczne jest już dzieło R. LAURENTIN'A, *Structure et théologie de Lc I-II*, Paris 1964. Strukturę i rodzaj literacki Łk 1-2 przedstawia także J. ŁACH, *Ze studiów nad teologią Ewangelii Dzieciństwa Jezusa*, w: *Studia z biblistyki*, I, Warszawa 1978, 155-325, zob. 234-242.

⁵ Tak J. ERNST, *Das Evangelium nach Lukas*, Leipzig 1984, 48-49.

⁶ Teologicznego i poetyckiego porównania obu postaci biblijnych obszernie dokonał Jan Paweł II w cytowanej już homilii w Nazarecie 25 marca 2000.

⁷ M. DIBELIUS, *Jungfrauensohn und Krippenkind. Untersuchungen zur Geburtsgeschichte im Lukas-Evangelium*, Heidelberg 1932.

⁸ F. BOVON, *Das Evangelium nach Lukas (Evangelisch-katholischer Kommentar zum Neuen Testament*, III/1), Zürich 1989, 64-72.

testamentowych i judaistycznych. Oczywiście Łukasz czerpie z różnych tradycji, ale - jak w całej swej Ewangelii - najchętniej z historii, kerygmatu pierwotnego, swych źródeł literackich i Pierwszego Testamentu⁹. W tej ostatniej tradycji znamy gatunek literacki *obietnica dziecka* (w ramach szerszego gatunku *zwiastowania*) o następującej strukturze: 1. ukazanie się Boskiego posłańca; 2. konsternacja adresata posłania; 3. orędzie anioła; 4. kontrargument adresata; 5. potwierdzenie orędzia przez znak¹⁰. Oczywiście nasza perykopa zachowuje pewną autonomię wobec tego schematu. A jej treść teologiczna związana jest ściśle - podobnie jak w Mt 1, 18-25 - z chrystologią pierwotnej gminy chrześcijańskiej. Dla J. Kremera nasza perykopa (podobnie jak 1, 5-25) to *kościelne przepowiadanie w formie historycznego opowiadania*¹¹. Natomiast F. Bovon konkluduje, że terminologia wierszy 31-33 i 34-35 jest całkowicie judaistyczna, ale żydowski mesjanizm wyrażał się polemicznie w kategoriach hellenistycznych, nie należy się więc ani obawiać, ani lekceważyć religioznawstwa¹². Przypomnijmy, że Łukasz jest hellenistą i pisze dla czytelników o kulturze hellenistycznej.

2. Egzegeza

W opowiadaniu Łk 1, 26-38 można zarysować następującą strukturę: a) prezentacja bohaterów (w. 26-27); b) wkroczenie anioła i pozdrowienie (w. 28); c) konsternacja Maryi (w. 29); d) anielskie orędzie (w. 30-33); e) replika Dziewicy (w. 34); f) odpowiedź anioła i obietnica Wcielenia z Ducha Świętego mocą Najwyższego (w. 35); g) znak: Elżbieta poczęła (w. 36-37); h) zgoda Maryi (w. 38a); i) odejście anioła (w. 38b)¹³.

⁹ Zob. np. J. HOMERSKI, *Starotestamentowe reminiscencje w tekstach maryjnych Łukaszczej Ewangelii dzieciństwa*, w: *U boku Syna. Studia z mariologii biblijnej*, red. J. SZLAGA, Lublin 1984, 75-84.

¹⁰ Szerzej: J. KERSCHENSTEINER, *Die Kindheitsgeschichte bei Matthäus und Lukas*, München 1971, 17-26.

¹¹ J. KREMER, *Lukasevangelium*, Würzburg 1988, 29.

¹² F. BOVON, *Das Evangelium nach Lukas...*, 69. I dodaje, że *ważna jest nie tyle historyczność wydarzeń, która jest nie do udowodnienia, lecz teologiczne znaczenie przyjęcia i korektury różnych motywów*. TAMŻE, 70.

¹³ Szczegółowszą egzegezę można znaleźć np. w: J. ŁACH, *Ze studiów nad teologią...*, 266-285; J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, Kielce 1996, 33-43, a z dzieł obcych przede wszystkim R. LAURENTIN, *Les Évangiles de l'Enfance du Christ. Vérité de Noël au-delà des mythes*, Paris 1982, 184-196.

W. 26-27. - Nieokreślona bliżej informacja chronologiczna łączy naszą perykopę z poprzednią: *w szóstym miesiącu* - od poczęcia Jana Chrzciciela. Gabriel występuje dwukrotnie w Pierwszym Testamencie, mianowicie w części ściśle apokaliptycznej księgi Daniela o charakterze eschatologicznym: 8, 16 (wizja barana i kozła) i 9, 21 (proroctwo o tygodniach). U Daniela i u Łukasza jego rolą jest zwiastować interwencję Boga dla doprowadzenia historii zbawienia do pełnej realizacji. Zachariaszowi wolę Bożą przekazuje Gabriel w Świątyni, Maryi - w Jej domu (dodajmy: tam kapłan, tutaj prosta dziewczyna); A. Feuillet¹⁴ - nie pierwszy - pyta, czy w ten sposób Bóg nie chciał pokazać, że Jego miejsce jest wśród ludzi, w sercu ich powszedniej egzystencji? (por. Mt 1, 23). Nazaret, miasteczko w krainie na połę pogańskiej, nie cieszy się dobrą opinią współczesnych (zob. J 1, 46); przez to tym bardziej podkreślona zostaje niezwykłość wydarzenia. Czy *z domu Dawida* jest Józef, czy *zaręczona* z nim *Dziewica*? Większość tłumaczy i komentatorów opowiada się za Józefem, co wydaje się naturalne. (Chodzi nie tyle o ścisłość genealogiczną, ile o podkreślenie przynależności do rodu królewskiego i o prawa do związanych z nim obietnic mesjańskich). Mimo to niektórzy z nich - i A. Feuillet przyznaje im rację¹⁵ - optują za Maryją. Nazwana jest Ona *dziewicą*; określenie to odnosi się do dziewczyny, która osiąga wiek zamążpójścia (12-14 rok życia), ale jest jeszcze niezamężna. Maryja jest już jednak związana z Józefem kontraktem małżeńskim, chociaż jeszcze z nim nie współżyje (zob. w. 34). Do wspólnego zamieszkania dochodzi dopiero po ślubie, tzn. około roku po kontrakcie.

W. 28. - Po grecku piszący autor używa greckiego pozdrowienia *chaire*: witaj! ciesz się! Czy chodzi tylko o pozdrowienie (hebrajskie *szalom*), czy o zaproszenie do radości mesjańskiej? Nie ma co do tego zgody wśród egzegetów. Przeważa raczej drugie znaczenie; prorocy wzywali do radości wspólnotę izraelską, nazywaną *córą Syjonu* (So 3, 14-17; Jl 2, 21. 23. 27; Za 2, 14; 9, 9; Iz 12, 6; 52, 8-9; 54, 1), teraz Maryja, reprezentantka *córy Syjonu*, zaproszona jest do przyjęcia radości eschatologicznej w imieniu całej ludzkości, a najpierw w imieniu Kościoła, o który powiększył się Boży Izrael¹⁶. Pozdrowienie anielskie wyraża wyjątkowe wybranie Maryi: jest

¹⁴ A. FEUILLET, *Le Sauveur messianique et sa Mère dans les récits de l'Enfance de saint Matthieu et de saint Luc*, Città del Vaticano 1990, 45.

¹⁵ TAMŻE. Argumenty za i przeciw podaje J. ŁACH, *Ze studiów nad teologią...*, 268-269.

¹⁶ Na temat Maryi jako „córy Syjonu” zob. np. L.J.M. HERMANS, *Jesu Geburt und Jugend im Zeugnis der Bibel*, Salzburg 1968, 91-96; J. KUDASIEWICZ, *Maryja*

Ona *kecharitomene* - obdarowana łaską (*charis*) przez Boga, a nie *gratia plena* (wypełniona łaską, łaski pełna), jak chce Wulgata. Chodzi o szczególne względy Boga, o uprzywilejowanie, predylekcję, a nie o łaskę uświęcającą człowieka. Nie jest to łaska czysto wewnętrzna, w sensie subiektywnym, lecz w sensie obiektywnym jako dar darmo dany przez Boga¹⁷. Tę łaskę *znalazła u Boga* (zob. w. 30), zanim stała się Matką Syna Najwyższego (*kecharitomene* to imiesłów czasu przeszłego dokonanego). Przecież Bóg jest z Nią (*Pan z Tobą*), towarzyszy Jej na drodze życia. To częsta formuła w Biblii (103 razy w Pierwszym Testamencie, 13 w Nowym), wyrażająca pewność obecności Bożej w decydujących momentach historii zbawienia. W Nowym Testamencie tę formułę dzieli Maryja jedynie z Jezusem.

W. 29. - Informacja o *zmieszaniu się* Maryi podkreśla nadzwyczajność pozdrowienia i kieruje uwagę na to następujące teraz uzasadnienie tego niezwykłego pozdrowienia.

W. 30-33. - Jak Noe znalazł łaskę u Boga, by uratować starą ludzkość (zob. Rdz 6, 8), tak Maryja jest przeznaczona na matkę mesjańskiego Zbawiciela nowej ludzkości. Obietnica poczęcia i porodzenia Syna kieruje naszą uwagę ku narodzinom Izmaela (Rdz 16, 11), Samsona (Sdz 13, 3. 5) i innym cudownym narodzinom nadzwyczajnych chłopców, ale przede wszystkim ku proroctwu Iz 7, 14: *Oto Panna pocznie i porodzi syna i nazwie go imieniem Emmanuel* (por. Mt 1, 20-23). Ku innym proroctwom Izajasza kieruje naszą uwagę Łukasz w następnych wierszach: *Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego* - zob. Iz 9, 5; *Pan Bóg da Mu tron Jego praojca Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca* - zob. Iz 9, 6, a także 2 Sm 7, 12-16 i Dn 7, 14. Chodzi więc o godność mesjańską i Dawidowe pochodzenie Jezusa. Można się domyślać, jak to brzmi w uszach żydowskich... Jednakże pojęcie Mesjasza jako syna Dawida zostaje tutaj przekroczone odwołaniem się do wiecznego panowania owego Syna Najwyższego (*nazwany*

w tajemnicy Kościoła w teologii św. Łukasza, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki Redemptoris Mater*, red. S. GRZYBEK, Kraków 1988, 53-86, zob. 63-67; M. THURIAN, *Maryja Matka Pana figura Kościoła*, Warszawa 1990, 23-29; G. WITASZEK, *Jerozolima - córka Syjonu a Maryja, „Salvatoris Mater”* 1(1999) nr 2, 46-63; B. PONIZY, *Maryja Arką Przymierza i Córą Syjonu. Relektura motywów Starego Testamentu w Łk 1 - 2, „Salvatoris Mater”* 1(1999) nr 3, 201-215.

¹⁷ Gdyby Łukasz chciał powiedzieć „pełna łaski”, użyłby słów „pleres charitos”. Ale wyrażenie to użyte jest tylko w stosunku do Chrystusa w J 1, 14. [...] W Maryi natomiast łaska jest jedynie i prosto owocem życzliwości, miłości darmowej. Nieprzypadkowo więc tekst natchniony, mówiąc o łasce Maryi, wskazuje na nią nie jako na rzecz posiadaną przez Maryję, lecz jako na dar Boży. R. LAURENTIN, *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej*, Warszawa 1989, 39, przyp. 9.

znaczy: uznany zgodnie z prawdą). Nie można tutaj myśleć tylko o przetrwaniu dynastii Dawidowej. Ponad płaszczyzną narodowo-polityczną mamy tutaj płaszczyznę historiozbawczą.

W. 34. - Żywe dyskusje budzi od dawna pytanie Maryi skierowane do Gabriela: *Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?* W perykopie Zwiastowania Pańskiego Zachariaszowi pytanie: *Po czym to poznam?* (w. 18) było wyrazem grzesznej niewiary (zob. w. 20). Tutaj słowa Maryi są wyrazem pytającej wiary (zob. w. 38) i w pełni uzasadnione. Te same zdania, te same czyny, mogą być wyrazem wiary lub niewiary, mogą być dobre lub złe, zależnie od wewnętrznej intencji. Znać (*ginoskein*) męża to oczywiście semityzm oznaczający pożycie małżeńskie. Ani tekst, ani kontekst nie pozwalają nam na podtrzymywanie starej tezy o ślubie dziewictwa Maryi, co zresztą trudno byłoby pogodzić z tradycją biblijną i judaistyczną. To raczej woła Boga było, aby Jego Syn narodził się z Dziewicy, to znaczy inaczej niż inni ludzie, a zarazem, żeby On i Jego Matka mieli zapewnione bezpieczeństwo żydowskiej rodziny. Dlatego anioł Jej odpowiada¹⁸: a) wyjaśniając szczególne okoliczności poczęcia i narodzenia Jezusa (w. 35); b) potwierdzając to cudowne wydarzenie Bożym znakiem (w. 36); i c) zapewnieniem Bożej wszechmocy (w. 37).

W. 35. - Pierwsza część wiersza mówi o tym, jak się dokona poczęcie, jest to część mariologiczna. Ale ważniejsza jest część druga, która zwiastuje Boże synostwo Jezusa, przekraczając orędzie w. 32. Tutaj mamy do czynienia z wyraźną wypowiedzią chrystologiczną i teologiczną. Zstąpienie Ducha Świętego na Maryję i osłonięcie Jej mocą Najwyższego - wyraźny *parallelismus membrorum* - oznacza, że Boży czyn stwórczy wszedł na miejsce ludzkiego zapłodnienia. *Pneuma hagion* bez rodzajnika to stwórcza moc Boża. *Osłonięcie* przypomina nam obłok (*szekina*), który unosił się nad Namiotem Spotkania i towarzyszył wędrującemu Izraelowi jako znak potężnej i skutecznej obecności Bożej (zob. Wj 40, 34-38). Jak obłok osłaniał Arkę Przymierza, gdy przebywała w niej chwała Boża (czyli sam Bóg), tak Maryja staje się miejscem obecności Bożej nad Nią i w Niej. *Święte* to dla Boga i przez Boga oddzielone. Synostwo Boże należy rozumieć nie w sensie żydowskiej mesjanologii, lecz chrześcijańskiej chrystologii, w analogii do Rz 1, 3-4, gdzie Paweł powołuje się na głoszoną przez siebie Ewangelię Boga o *Jego Synu, pochodzącym według ciała z rodu Dawida, a ustanowionym według Ducha Świętości przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym*.

¹⁸ J. ERNST, *Das Evangelium...*, 53-54.

W. 36-37. - To, co ma się wydarzyć, zostało już potwierdzone znakiem: Elżbieta, niemłoda i bezpłodna, poczęła. Jej także została okazana darmowa łaska. Ale to nie Dziewica potrzebuje umocnienia w wierze przez ten znak, lecz słuchacz i czytelnik. Bóg, który napełnił życiem łono bezpłodne, może też napełnić łono dziewicze. Bóg jest obecny nie tylko w myślach i uczuciach - On działa także w wydarzeniach. A dla Niego *nie ma nic niemożliwego*. Już na początku historii zbawienia *Pan rzekł do Abrahama: „Dlaczego to Sara śmieje się i myśli: Czy naprawdę będę mogła rodzić, gdy już się zestarzałam? Czy jest coś, co byłoby niemożliwe dla Pana?”* (Rdz 18, 13-14; jest to zresztą częsty *topos* starotestamentowy wiary).

W. 38a. - *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa.* (A może *rhema* należy rozumieć jako obiecanie wydarzenie, a nie słowo?). Odpowiedź Maryi jest nader skromna i prosta wobec dramatyzmu wydarzenia: wyraża otwartość, wiarę, gotowość, zgodę... *W radosnym kontekście nowego początku świata Maryja jako pierwsza wierzy słowu Dobrej Nowiny, jest figurą idealnego ucznia*¹⁹. Maryja wyraża swą małość wobec Boga jak pobożne niewiasty starotestamentowe (zob. np. 1 Sm 1, 11; 25, 41), ale też swą dyspozycyjność jak prorocy Boży. *Bóg zwraca się do wolności Maryi. Ona wyraża zgodę. Wyraża zgodę na życie, na Zbawienie. Odpowiada w sposób wolny na Miłość przez miłość. Możemy być Jej wdzięczni, ponieważ Jej zgoda otwiera drogę do Wcielenia: samego fundamentu Zbawienia*²⁰. Dlatego ważniejsza jest jednak druga część Jej logionu. Łukasz formułuje go w nawiązaniu do Rdz 21, 1: *Pan okazał Sarze łaskawość, jak to obiecał, i uczynił jej to, co zapowiedział. Co uczynił Maryi? Co się stało według słowa Jego wysłańca? Wewnętrzna korespondencja pomiędzy obiecany działaniem Bożym a wyrażającą zgodę odpowiedzią Maryi pozwala się nam domyślać, że w tym momencie *Słowo stało się ciałem* (J 1, 14).*

W. 38b. - Wprawdzie Ewangelista nie mówi nam wyraźnie, kiedy i jak dopełniła się w Maryi Boża obietnica (inaczej niż w 1, 24), ale odejście od Niej anioła jest zbyt konkretną i realistyczną informacją, żeby nie widzieć w tym finalnym kroku znaku dokonanego Wcielenia.

¹⁹ B. FORTE, *Maryja ikona tajemnicy. Zarys mariologii symboliczno-narracyjnej*, Warszawa 1999, 73. Według S. WŁODARCZYKA, *Maryja w tajemnicy Zwiastowania (Łk 1, 26-38)*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz...*, 77-85, *odpowiedź Maryi wyraża żywą prośbę i radość oraz gotowość podjęcia zadań, jakie z woli Bożej zostaną na Nią nałożone*. TAMZE, 84.

²⁰ R. LAURENTIN, *Maryja Matka Odkupiciela*, Warszawa 1988, 36.

3. Teologia

Łukasowski, najbardziej maryjnemu z Ewangelistów, chodzi oczywiście nie o ważny moment z biografii Najświętszej Maryi Panny, lecz o potwierdzenie Jej roli w historii zbawienia. Jej deklaracja: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa* sytuuje Ją w historii Bożego Izraela. Pisze W. Beinert: *obdarzone łaską matki Starego Przymierza znajdują w Niej ostatnią ze swego zastępu (por. 1 Sm 1, 11); ale jest Ona także ozdobiona tym samym tytułem, który Pismo święte nadaje Mojżeszowi, Jozuemu, Dawidowi i prorokom. U samego Łukasza „sługą Pańskim” nazywa siebie starzec Symeon (2, 29). Jednocześnie wszakże Maryja rozpoczyna nowy zastęp: podobnie jak Ona, cały Kościół jest w służbie Boga (Dz 4, 29). Staje się Ona wzorem wspólnoty wiernych w posłuszeństwie, które żywi się wiarą. [...] Maryja jest wzorem istoty posłusznej Bogu na przełomie czasów: uosabia najlepsze cechy dawnego Izraela, a zarazem reprezentuje nowe Przymierze, które się urzeczywistnia w Kościele*²¹.

J.-P. Prévost dostrzega podstawowy cel teologiczny Łukasza w samej konstrukcji opowiadania²². Ewangelista czerpie inspirację z biblijnych *zapowiedzi cudownego narodzenia*, rodzaju literackiego poświadczanego kilkakrotnie w Pierwszym Testamencie (narodziny Izaaka, Samsona, Samuela, Emmanuela), aby ujawnić nam transcendentne misterium Jezusa, objawione wyjątkowym charakterem Bożej interwencji przy poczęciu. Podobnie jak we wszystkich opowiadaniach tego rodzaju, centralne przesłanie odnosi się do osoby mającej się narodzić oraz jej misji. A więc zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie - to zwiastowanie Jezusa! To Dobra Nowina o Nim jako Mesjaszu i Synu Bożym. Adresat orędzia nie jest bez znaczenia, ale o tyle, o ile jego (jej) rola jest na służbie tajemnicy tego, którego osoba, narodzenie, misja są zapowiedziane. Dla prezentacji tajemnicy Jezusa nasz Ewangelista rzuca na swe opowiadanie światło wiary mesjańskiej i eschatologicznej, zbierając starotestamentowe tytuły, które zdążyły już nabrać waloru chrystologicznego, począwszy od samego imienia Jezusa (*JHWH zbawia*).

To w ramach tego chrystologicznego objawienia pojmowali pierwsi chrześcijanie wraz z Łukaszem powołanie Matki Jezusa. Do swego podstawowego rodzaju literackiego włączył Ewangelista elementy innego znanego z Biblii (Noe, Abraham, Mojżesz) rodzaju: *opowiadania o powołaniu*. Dialog Maryi z Gabrielem sytuuje Ją - ale w sposób jedyny, niepowtarzalny - w szeregu tych, którzy zostają powoła-

²¹ W. BEINERT, *Drogi i bezdroża mariologii*, Warszawa 1993, 27. 32.

²² J.-P. PRÉVOST, *Zwiastowanie*, w: *Mały słownik maryjny*, Warszawa 1987, 111-112.

ni do szczególnej misji w historii zbawienia. Łaska, którą obdarza Ją Bóg (*kecharitomene*), to znak wybrania do spełnienia ważnej misji. Bóg zapewnia powołanym do szczególnej misji swą obecność: *Pan z Tobą*. Reakcja Maryi przypomina reakcję patriarchów i proroków na Boże wołanie: *zmieszala się*, niepewna co do swej misji jak Abraham (Rdz 15, 8) i Gedeon (Sdz 6, 15). Anioł przygotowuje Ją do tej misji urodzenia Syna Bożego: *Nie bój się, Maryjo*. Jest to więc powołanie do macierzyństwa, a dokona się ono mocą Ducha Bożego i przyniesie ludziom zbawcą obecność Boga (*szekina*). Potwierdzeniem powołania Maryi jest znak: *Elżbieta poczęła w swej starości*. Odpowiedź Maryi (*Oto ja służebnica Pańska...*) wyraża pełne i świadome przyjęcie powołania i zgodę na zmianę drogi życiowej (zob. Rt 3, 9; 1 Sm 25, 41), dla całkowitego oddania się Bożemu zamysłowi zbawczemu. Píše Jan Paweł II: *Ojciec powierzył Maryi jedyną w swoim rodzaju misję w dziejach zbawienia: misję matki oczekiwanego Zbawiciela. Dziewica odpowiedziała na Boże powołanie całkowitą uległością*²³.

Łukasz układa swoją narrację według tego samego schematu, który zastosował w zwiastowaniu Zachariaszowi, aby pokazać ciągłość od Jana do Jezusa i wywyższyć Jezusa nad Janem, a także kontrast między powołaniem Zachariasza i powołaniem Maryi. Ale swoje opowiadanie głęboko zakorzenia w Pierwszym Testamencie, abyśmy misterium Jezusa i całkowicie się do niego odnoszące misterium powołania Matki odczytywali jako spełnienie się obietnic danych Izraelowi. Jezus jest dzieckiem obietnic. Ten Bóg, który interweniuje przy poczęciu i narodzeniu Jezusa, jest Tym samym, który interweniował w czasach patriarchów, sędziów, królów i proroków. Podobnie powołanie Matki Jezusa możemy zrozumieć dopiero na tle historii Izraela, co Ona sama uznaje i wyznaje: *Ujął się za służą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje - jak przyobiegał naszym ojcom - na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki* (1, 54-55).

4. Trójca Święta

Czy nasza perykopa ma tylko wymiar chrystologiczny (pierwszorzędny) i (drugorzędny) mariologiczny? W trakcie jej lektury i egzegezy spotykaliśmy wszystkie Trzy Osoby Trójcy Przenajświętszej: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Co nas nie dziwi, jeśli pamiętamy, że trzecia - i każda - Ewangelia głoszona i spisywana jest po wydarzeniu Paschy. Blask poranka wielkanocnego rozświetla naszym przodkom

²³ TMA 54.

w wierze i nam tajemnicę domku nazaretańskiego i ciemności nocy betlejemskiej. Młody Kościół interpretował i przeżywał swą wiarę w Syna Bożego i Syna Dziewicy w świetle nie tylko Pierwszego Testamentu, ale także dobrej nowiny, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, tak że wiara ta zawierała już *in nucleo* późniejsze dogmaty, także dogmat trynitarny (por. Mt 28, 19).

To Bóg Ojciec posyła anioła Gabriela, to Jego Syna pocznie i porodzi Maryja, to Duch Święty zstąpi na Nią... Ojciec występuje w naszym tekście jako *Pan*, jako *Najwyższy* i jako *Bóg* (w. 28. 32. 35. 37-38). *Hypsistos* (*Najwyższy*) to określenie Boga rozpowszechnione w judaizmie hellenistycznym; tak Łukasz akcentuje wielkość Boskiego Ojca Jezusa. Jego działanie przy poczęciu nazwane jest *osłonięciem*. Nie można tego tłumaczyć - jak próbowano - jako opisu aktu poczęcia na sposób mitycznej teogamii. Seksualno-erotyczne reminiscencje sprzeczne są ze staro- i nowotestamentowym obrazem Boga²⁴. Słowo „osłonięcie”, które - jak widzieliśmy - opisuje okrycie Namiotu Spotkania (z Arką Przymierza) obłokiem chwały Bożej, który był znakiem potężnej i skutecznej obecności Boga pośrodku Jego ludu, oznacza tutaj podobnie stwórczą Jego obecność nad Maryją. Arka wypełniona jest szekiną, w Maryi łonie zamieszkuje Święte, w Niej dokonuje się eschatologiczne i zbawcze odnowienie tamtej obecności²⁵.

Syn, któremu Ona sama nada imię *Jezus*, nie zrodzi się z małżeństwa z Józefem; Łukasz wyklucza to przez dwukrotne podkreślenie dziewiczości Jego Matki (w. 27) i przez orędzie, które stanowi centrum perykopy Zwiastowania, o zstąpieniu Ducha Świętego na Dziewicę, aby poczęła i porodziła *Syna Bożego* (w. 35). Tutaj mamy najważniejszą wypowiedź chrystologiczną tekstu. Wpierw jednak Ewangelista kładzie nacisk na mesjańskość i Dawidowe synostwo Dziecka: *wielki [...] Syn Najwyższego [...] tron Dawida [...] dom Jakuba* (w. 32-33). Jest tu wyraźne odwołanie się do 2 Sm 7, 11-14. 16 (i być może do adaptacji tego proroctwa w późniejszych księgach). Trudno jednak nie zgodzić się, że i tutaj, jak później w w. 35, popaschalna wspólnota Łukasza myśli o synostwie Bożym Jezusa *sensu stricto et unico*. Jak królestwo Dawidowe swój pełny sens uzyskuje przez Królestwo Boże, tak Jezus jako syn Dawida jest Synem Bożym. To *Jego panowaniu nie będzie końca*. A mówiąc o *domu Jakuba na wieki* myśli ona o sobie: chodzi o wspólnotę chrześcijańską, która poszerzyła Boży Lud Izraela. To Syn Izraela i Dziewicy posze-

²⁴ J. ERNST, *Das Evangelium...*, 53.

²⁵ Relacją Maryja a Bóg Ojciec (i częściowo także inne Osoby Trójcy Przenajświętszej) poświęcony jest nr 1, 2, 3 i 4 (1999) kwartalnika „Salvatoris Mater”.

rza granice Izraela, i nas, przychodzących z narodów (*gojim - ethne*), wprowadza do niego *Potomka Dawida*, który *zasiądzie na jego tronie*, z *Panem i Mesjaszem*, którego *wskrzesił Bóg*, i który *wyniesiony na prawicę Boga*, *otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego* i *zesłał Go* (Dz 2, 30-36).

To ten Duch Święty, który w Biblii jest zawsze najwyższym źródłem życia, zstąpi na Maryję w scenie Zwiastowania (w. 35). W Pierwszym Testamencie można było przez tego Ducha rozumieć samego Boga, Jego moc (także w Rdz 1, 2: przy stwarzaniu *Duch Boży unosił się nad wodami*), i tutaj Ewangelista mówi równocześnie o *Duchu Świętym* i o *mocy Najwyższego* - przez *zstąpienie i osłonięcie* dokona się poczęcie - ale w optyce nowotestamentowej trudno nie widzieć w Duchu odrębnej Osoby Boskiej. To On - obecny przy stwarzaniu świata - zstępuje na Maryję i powołuje do istnienia Jezusa, a potem zstąpi na apostołów (Dz 1, 8: ten sam, co w naszym wierszu czasownik *eperchomai* mówiący o zstąpieniu Ducha i podobna wzmianka o *dynamis*: Jego moc), by powołać do istnienia Jego Kościół (Dz 2, 1-13). Pamiętamy, że Łukasz dużo miejsca poświęca w swej Ewangelii szczególnej roli Ducha Świętego w historii Jezusa i Jego uczniów, a jego Dzieje Apostolskie nazwano wręcz *ewangelią Ducha Świętego*.

A. Feuillet pyta, czy nie można sądzić, że Maryja dzięki Zwiastowaniu stała się pierwszą wtajemniczoną w misterium trynitarnie, a więc przed objawieniem tego misterium Janowi Chrzcicielowi podczas chrztu Jezusa (teofania trynitarna nad Jordanem) i przed wielką manifestacją tego misterium całemu rodzącemu się Kościołowi w dniu Pięćdziesiątnicy?²⁶ I dodaje, że dzięki wszechmocnej interwencji Ducha Świętego Maryja jest Matką nie człowieka, który stał się Bogiem, lecz bytu ludzkiego, którego Osoba zawsze była Boska, a więc przed poczęciem w Jej łonie: jest Ona Matką Bożą (Theotokos). Największa oryginalność chrześcijaństwa to właśnie Osoba Jezusa, a nie Jego nauczanie²⁷. Zdumienie i opór rodziło to, co mówił o sobie, w mniejszym zaś stopniu orędzie doktrynalno-etyczne, mocno zakorzenione w Biblii i judaizmie. I to wokół misterium Jego Osoby toczyły się spory w pierwszych wiekach chrześcijaństwa.

Zgodnie z programem duszpasterskim Jana Pawła II *kolejne lata przygotowań do Jubileuszu skoncentrowały się wokół Trójcy Świętej: przez Chrystusa - w Duchu Świętym - ku Bogu Ojcu. [...] Obchodząc*

²⁶ A. FEUILLET, *Le Sauveur messianique...*, 52. 86.

²⁷ *Jezus jest prawdziwą nowością, przerastającą oczekiwania ludzi, i pozostanie nią na zawsze, przez wszystkie kolejne epoki dziejów.* TMA 1.

uroczycie pamiątkę Wcielenia, wpatrujemy się nieustannie w tajemnicę Trójcy. [...] Niech ten hymn uwielbienia Trójcy Przenajświętszej za Wcielenie Syna wzniosą razem wszyscy, którzy przyjąwszy jeden chrzest wyznają wspólnie tę samą wiarę w Pana Jezusa. Ekumeniczny charakter Jubileuszu winien stać się konkretnym znakiem drogi, którą podążają wierni różnych Kościołów i Wspólnot kościelnych, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach²⁸.

Natomiast J. Kudasiewicz mocno obstaje - za encykliką Pawła VI *Marialis cultus* i Soborem Watykańskim II - przy trynitarnej integracji kultu maryjnego, dzięki więzi Maryi z Bogiem Ojcem, Synem i Duchem Świętym²⁹. Czcząc Najświętszą Maryję Pannę - wielbimy Boga Ojca za *wielkie rzeczy*, które Jej i przez Nią nam wszystkim *uczynił Wszchemocny* (1, 49 w *Magnificat*). Cześć dla Niej musi mieć wymiar chrystologiczny, bo w Niej wszystko odnosi się do Chrystusa i od Niego zależy, a całą swą wielkość zawdzięcza Ona temu, że jest Matką Jezusa³⁰. Cześć ta musi mieć także wymiar pneumatologiczny³¹, musi być *w Duchu* (J 4, 23), to znaczy w otwarciu na Jego natchnienia i w posłuszeństwie im, bez stawiania Jej na Jego miejscu! *Trynitarne integracje kultu Najświętszej Dziewicy w sposób najdoskonalszy realizuje się w liturgii Kościoła*³².

Widzimy to na przykład w *Liturgii Godzin uroczystości Zwiastowania Pańskiego* naszego Kościoła we wszystkich hymnach; zakończmy pierwszym z nich (z I-szych niesporów):

²⁸ JAN PAWEŁ II, bulla *Incarnationis Mysterium* (29.11.1998), 3-4.

²⁹ J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 280-284.

³⁰ *Maryja zawsze wskazuje na swego Boskiego Syna i staje się dla wszystkich wierzących „wzorem wiary” autentycznie przeżytej - pisze Jan Paweł II (TMA 43) i cytuje konstytucję soborową *Lumen gentium* (7): Rozmyślając o Niej zbożnie i przypatrując się Jej w świetle Słowa, które stało się człowiekiem, Kościół ze czcią głębiej unika w najwyższą tajemnicę Wcielenia i coraz bardziej upodabnia się do swego Oblubieńca.*

³¹ *Prawdziwa pobożność maryjna powinna zmierzać do kształtowania wrażliwości chrześcijanina na wewnętrzne poruszenia Ducha Świętego, czyli do ożywiania obecności Ducha Świętego w każdym wierzącym człowieku.* S.M. KAŁDON, *Maryja - Duch Święty - Kościół. Wzajemne powiązania pneumatologicznej i eklezjologicznej zasady kształtowania kultu maryjnego*, „Ateneum Kapłańskie” t. 134(2000) 484.

³² J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 284. Związek Maryi z tajemnicą Trójcy Świętej w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* omawia G. STRUG, *Prawda o dziewictwie Maryi w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 3, 241-249, zob. 244-246. Zob. także Z.J. KIJAS, *Maryja w tajemnicy Wcielenia w świetle antropologii trynitarnej Pawła Florenskiego*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 1, 132-155. JAN PAWEŁ II w katechezie *Maryja w perspektywie trynitarnej* cytuje i komentuje rozdz. VIII *Lumen gentium* i dodaje: *Uprzywilejowana relacja Maryi z Trójcą Świętą nadaje Jej godność przewyższającą znacznie godność wszystkich innych stworzeń: „L'Osservatore Romano”* (wyd. pol.) 16(1996) nr 3, 42-43.

*Niech cały świat to posłysz,
Że łaska życia się zbliża:
Wśród mroków ciężkiej niewoli
Zabłyło światło zbawienia.*

*Bo Izajasza proroctwo
Wypełnia się już w Dziewicy:
Za zwiastowaniem anielskim
Poczęła z Ducha Świętego.*

*Dotrzymał Bóg swego słowa,
Maryja w sobie je nosi,
Gdyż Ten, co włada wszechświatem,
W Jej czystym łonie spoczywa.*

*Już nowy Adam odkupił
Dawnego winę Adama:
Podnosi swoją pokorą,
Co tamten pychę zrujnował.*

*Niech Ojcu cześć będzie wieczna
I chwała Jego Synowi,
Którego Matka poczęła
Przez tchnienie Ducha Bożego. Amen.*

Ks. prof. zw. dr hab. Michał Czajkowski
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Warszawa)

ul. Grzybowska 16/22m912
PL - 00-132 Warszawa

The Annunciation (Luke 1, 26-38) in the trinitarian perspective

(Summary)

The author begins by referring to the Apostolic Letter of Pope John Paul II *Tertio millennio adveniente* and to the historic visit to Nazareth on March 25, 2000. Then discusses the traditions utilised by Evangelist Luke and his Community,

performs an exegesis of individual verses of the pericope and closes by conducting its theological analysis. He shows that it has not only a christological and mariological but also a trinitarian dimension.

Already in the course of reading and conducting the exegesis, we come across all three Persons of Holy Trinity: Father, Son and the Holy Spirit. This does not surprise us if we keep in mind that the third - and every - Gospel is proclaimed and written up after the Passover. The bright light of the Easter morning enlightens our ancestors in faith as well as ourselves with regard to the Mystery of the little house in Nazareth and the darkness of the night in Bethlehem. The young Church interpreted and deepened its faith in the Son of God and the Son of the Virgin not only in the light of the First Testament but also of the Good News, the Death and Resurrection of Jesus Christ, so that this faith already contained in nucleus the latter dogmas, including the trinitarian dogma.

It is God the Father who sent the angel Gabriel, it is His Son whom Mary conceives and gives birth Mary, and it is the Holy Spirit who descends upon Her. The Father appears in our text as the *Lord*, as the *Most High* and as *God*. *Hypsistos* (*Most High*) is the description of the God commonly found in hellenistic Judaism; it is the way Luke emphasizes the divine greatness of the Father of Jesus. His activity linked to Conception is referred to as *overshadowing*. It cannot be explained - as it was attempted in the past - as a description of an act of conception as an act of mythical theogamy. Sexual-erotic reminiscences are opposed to the First and New Testament's image of God. The word overshadowing denotes the cover of the Tent of Meeting (with the Tabernacle of the Covenant) with cloud of the Glory of the Lord, which was the sign of the powerful and effective presence of God amidst His people, and also the sign of His creative presence upon Mary. The Tabernacle of the Covenant is filled with *Shekinah*, Mary's womb is inhabited by *Holy*, within Her occurs an eschatological and redeeming renewal of that presence.

The Son whom She herself named *Jesus*, was not born out of Her marriage to Joseph. Luke excludes this possibility by twice emphasizing the virginity of His Mother Mary and by proclaiming, which is the center of the pericope of the Annunciation, the descent of the Holy Spirit onto the Virgin so that She would conceive and give birth to the Son of God. It is here that we have the most important christological pronouncement of the text. First, however, the Evangelist stresses the fact that the Child is the descendant of David and the Messiah: *graet... son of the Most High... thron of David... house of Jacob...* Here lies a clear reference to the book of Samuel, chapt. 7 (and perhaps to the adaptation of this prophecy in latter books). It is difficult not to agree that the post-Passover Community of Luke thinks of Jesus as a Son of God *sensu stricto et unico*. Just as the kingdom of David achieves its full meaning through the Kingdom of God, so is Jesus, as a Son David, a Son of God. Then *of his kingdom there will be no end*. While talking of *house of Jacob for ever*, the christian Community thinks of her: she enlarged the God's people of Israel. It is the Son of Israel and of the Virgin Mary who expands the borders of Israel and *sola gratia* brings us into it, coming from nations (*gojim - ethne*). To Him belong the time and the space.

It is the Holy Spirit, who is identified in the Bible as the highest source of life, that will descend upon Mary in the scene of the Annunciation. In the First

Testament one could see in the Spirit the God himself and His power, and here the Evangelist talks simultaneously of the *Holy Spirit* and of the *power of the Most High*, but in the view of the New Testament it is difficult not to see in the Spirit a distinct divine Person. It is He - present at the world's creation - who descends upon Mary to bring Jesus into existence, and later He descends upon the Apostles. We ought to remember that Luke devotes much space in his Gospel to the special role of the Holy Spirit in the history of Jesus and His disciples, and his Acts of the Apostles have been even called *the Gospel of the Holy Spirit*.